

Psalm 127 (126) /wg BT wyd. 4/

¹ *Pieśń stopni. Salomonowa.*

Jeżeli Pan domu nie zbuduje,
na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.

Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże,
strażnik czuwa daremnie.

² Daremnym jest dla was
wstawać przed świtem,
wysiadywać do późna –
dla was, którzy jecie chleb zapracowany ciężko;
tyle daje On i we śnie tym, których miłuje.

³ Oto synowie są darem Pana,
a owoc łona nagrodą.

⁴ Jak strzały w ręku wojownika,
tak synowie za młodu zrodzeni.

⁵ Szczęśliwy mąż,
który nappełnił
nimi swój kołczan.

Nie zawstydzi się, gdy będzie rozprawiał
z nieprzyjaciółmi w bramie.

Psalm 127 to pieśń pielgrzymów o charakterze mądrościowym. Jego tekst składa się bowiem z krótkich wypowiedzi – sentencji, które są charakterystyczne dla mądrościowego nauczania od starożytności aż po czasy współczesne. Nic więc dziwnego, że ten psalm, podobnie jak zbiory wypowiedzi tego gatunku w Księdze Przysłów, przypisany został Salomonowi.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje. Pierwsza część psalmu (ww. 1-2) podkreśla, iż wszelka działalność człowieka nie osiągnie swego pomyślnego skutku, jeśli Bóg jej nie pobłogosławi (por. Prz 10,22). A On to czyni wobec tych, których miłuje. Nie pozbawia to wartości ludzkich wysiłków, ale broni nas przed pychą i poczuciem samowystarczalności.

Zestawienie „domu” i „miasta” może odzwierciedlać okres odbudowy świątyni („domu Pańskiego”) i Jerozolimy po niewoli babilońskiej. Zbudowanie domu przez Pana przypomina Jego obietnicę daną Dawidowi, a dotyczącą trwałości jego dynastii (por. 2 Sm 7,11nn). Ale „dom”

i „miasto” mogą wskazywać tutaj na powszechne miejsce zamieszkania i codziennego życia każdej rodziny i lokalnej społeczności miejskiej.

Oto synowie są darem Pana. Druga część psalmu ukazuje posiadanie potomków, a zwłaszcza synów, jako dar Boży i nagrodę dla Jego umiłowanych (zob. Wj 23,26). W ten sposób także jest kontynuowany temat „domu” z pierwszej części psalmu, ponieważ rodzenie potomstwa „buduje” rodzinę. Wartość dużej liczby synów została ukazana tylko poprzez jeden przykład - podkreślenie ich siły w przypadku zmierzenia się z nieprzyjaciółmi, jakby zapominając o wypowiedzianej przed chwilą maksymie, że to w Bogu mamy pokładać naszą ufność.

Panie Boże, przez wzgląd na Twoją miłość i łaskawość wobec nas prosimy, wspieraj nasze rodziny, wspólnotę Kościoła i wszystkich ludzi „dobrej woli”. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv